Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Kraków, Piątek 12 grudnia 1924 r.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, Dunajewskiego 7 Telefon 2502
P.K.O. Warszawa Nr. 151.100 — Kraków 404.100

15 groszy

NARODOWY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcz nie zł. 3.40, z odnoszeniem do domu zł. 3.60 — Zamiejscowa zł. 4.20 — Zagranicą zł. 7.00

Wydawca: Inż. WŁADYSŁAW KUCHARSKI. Nr. 284 — Rok VII. Red. naczelny: Dr. WŁADYSŁAW ŚWIRSKI.

Zasady polityki imperjalnej Anglji.

Najdonioślejsze znaczenie ma polityka współpracy z dominjami i Indjami, polityka jedności i siły Imperjum.

Mowa tronowa króla angielskiego przy otwarciu parlamentu.

Londyn, 10 grudnia.

(PAT). Zgodnie z tradycją król Jerzy otworzył sesję parlamentu następującem przemówieniem. wygłoszonem ze stopni tronu:

Stosunek mój do obecnych mocarstw pozostaje w dalszym ciągu przyjacielski. Tymczasem kampanja

w Egipcie i Sudanie,

wroga dla interesów i praw Anglji. raczej inspirowana, aniżeli zwalczana przez rząd Zagtula paszy, znalazła swój punkt kulminacyjny w morderstwie, dokonanym na ulicy w Kairze i którego to morderstwa dopuszczono się na sir Lee Stacku. W następstwie tego faktu rząd mój zmuszony był przedstawić rządowi egipskiemu pewne żądania. Celem tych żądań. przyjętych przez obecny rząd egipski, jest zapewnienie należnego poszanowania tym interesom brytyjskim, które mają znaczenie żywotne dla mojego Imperjum.

Przechodząc do

spraw Ligi Narodów,

król powiedział: Z głębokiem zainteresowaniem śledzę ważne rozprawy Ligi Narodów. Mój sekretarz stanu dla spraw zagranicznych udał się właśnie do Rzymu. aby działać tam jako przedstawiciel brytyjski przy Lidze Narodów.

Korzystając z kierunku swej podróży minister mój nie omieszka nawiązać bezpośredniego kontaktu z premjerami Francji i Włoch.

Co się zaś tyczy znanego

protokółu genewskiego,

to rząd mój nie miał jeszcze możności porozumienia się z rządami dominjów co do charakteru żądań, jakie protokół ten wysuwa. Jak się dowiaduje, rządy dominjów zaczęły już badanie szczegółowe tej donio-słej kwestji.

Stosunki z Rosją sowiecką.

Co się tyczy traktatu, podpisanego w dn. 8 sierpnia rb. przez przedstawicieli związków socjalistycznych sowieckich republik z poprzednim angielskim rządem, to mój rząd obecny nie jest w możności przedstawić panom spraw tych dla dalszego ich rozważania. Jest natomiast mojem życzeniem. aby stosunki normalne między obu krajami nie uległy przerwie. Wierzę jednak. że osiągnięcie tego dzieła jest możliwe tylko wówczas, gdy rząd sowiecki wypełni ściśle wszystkie te zobowiązania, które w tym wypadku są warunkiem nieodzownym międzynarodowych stosunków przyjacielskich, które zresztą były przedłożone rządowi sowieckiemu i przyjęte przez ten rząd właśnie w momencie nawiązania z Rosją stosunków dyplomatycznych. Co się tyczy nawiązania wzajemnych stosunków gospodarczych z tym krajem, warunki tego nawiązania wyczerpuje obecnie całkowicie porozumienie handlowe z dnia 16 marca 1924 r.

W kwestji zawartego niedawno

traktat angielsko-niemieckiego

król powiedział. co następuje: Zawarłem z prezydentem republiki niemieckiej traktat handlowy i morski w celu potrzeby ustalenia normalnych stosunków gospodarczych z tym krajem. Traktat ten zostanie wkrótce przedłożony parlamentowi do ratyfikacji. również przedłożony zostanie parlamentowi tekst,

traktatu podpisanego z Włochami,

w sprawie cesji części kraju Dżuba.

Podróże ks. Walji.

Podróż mojego najstarszego syna ks. Walji do Związku Połudn. Afryki, jak wiadomo. odroczona w tym roku ze względów technicznych, będzie miała miejsce w pierwszych dniach wiosny roku przyszłego. Podróż ks. Walji obejmie również moje posiadłości. położone w Afryce Zachodniej i wyspę św. Heleny. Nie wątpię — powiedział król — że podróż cieszyć się będzie tem samem powodzeniem, z jakiem książę odwiedzał w swoim czasie inne z pośród moich dominjów. Ks. Walji otrzymał również zaproszenie od prezydenta republiki Argentyńskiej, wysłane na moje ręce. Zaproszenie to przyjąłem w imieniu mojego syna z wdzięcznością.

Zasadą przewodnią

w polityce wewnętrznej mojego imperjum jest

ścisła współpraca mojego rządu z rządami dominjów i Indji

we wszystkich sprawach wspólnych, które stanowią klucz do postępu całej tej polityki oraz jedności i siły imperjum. Celem tej polityki jest dążenie do ustalenia i wzmocnienia wzajemnych stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnymi częściami mojego imperjum.

To też moi obecni doradcy podzielają moje zdanie, uważając tę linję polityczną za mającą znaczenie najdonioślejsze i będę dokładał starań w kierunku jej realizacji.

Polityka celna protekcyjna.

Co się tyczy projektu. który wysunęła zeszłoroczna konferencja imperjum brytyjskiego, to projekt ten będzie ponownie postawiony na porządku dziennym w celu rozszerzenia przyjętych częściowo przepisów protekcyjnych dla produktów importu.

O bazie morskiej w Singapore

król powiedział. zgodnie z uchwałą powziętą przez ostatnią konferencję imperjum rząd mój proponuje dalsze wykonanie podjętych w swoim czasie robót około budowy bazy morskiej w Singapore.

Oszczędności i podatki.

Zwracając się do członków izby gmin król oświadczył: Odpowiedni materjał rozpraw przedłożony będzie w swoim czasie. Czynić będę wszelkie usiłowania w kierunku możliwie najdalej idącej redukcji bez narażenia na szwank działalności aparatu państwowego. Nałożone ostatnio dość ciężkie zobowiązania podatkowe wywołane zostały pewnemi koniecznemi przedsięwzięciami państwa i koniecznością zmniejszenia bezrobocia. Następnie król poruszył bardziej szczegółowo

sprawy charakteru gospodarczego.

Z zadowoleniem stwierdzam — mówił król — znaczną poprawę w stanie naszego handlu i przemysłu. Natomiast stan bezrobocia w naszym kraju jest ciągle jeszcze tego rodzaju, że budzi we mnie niepokój, dlatego też ministrowie moi dołożą wszelkich starań, aby kwestję tę rozwiązać jak najlepiej.

Rozwój wypadków w dziedzinie ekonomicznej i politycznej świata dąży ku coraz większej stabilizacji stosunków co również, jak i ułatwienia handlowe wzajemne części naszego imperjum przyczynia się, mam nadzieję, do jeszcze szybszego rozwiązania tego zagadnienia w sensie pomyślnym i wzmocni nasz wewnętrzny i zagraniczny handel. Odpowiedni

bill regulacji sprawy bezrobocia

przedłożony zostanie panom do przyjęcia. Bill ten projektuje rozwiązanie kwestji bezrobocia w poszczególnych gałęziach naszego przemysłu. W zakończeniu król poruszył

sprawę budowy tanich domów mieszkalnych poprawę obecnego systemu emerytur, sprawę wdów. wreszcie niektóre kwestje agrarne oraz sprawę cen artykułów żywnościowych, wyrażając nadzieję na ich szybkie i pomyślne rozwiązanie.

Dyskusja nad odpowiedzią na mowę tronową

MOWA MAC DONALDA.

Następnie toczyła się dyskusja nad odpowiedzią na mowę tronową. Pierwszy przemawiał leader opozycji Mac Donald, który zaczął przemówienie swoje od wyrażenia zadowolenia z powodu faktu, że Chamberlain bierze udział w obecnej sesji Rady Ligi Narodów. Rząd angielski winien okazywać jak największe zainteresowanie dla działalności Ligi i dlatego w Radzie Ligi Anglja reprezentowana być powinna przez najbardziej poważne osobistości.

Co się tyczy protokołu genewskiego, to według przypuszczeń mówcy. narady z rządami dominjów nie potrwają długo i zwołanie konferencji rozbrojeniowej nie ulegnie większej zwłoce. Mac Donald ma również nadzieję. że konferencja ta nie powróci do dawnego systemu porozumień zbiorowych, jaki istniał przed wojną, gdyż porozumienia te nie dawały możności całkowitej współpracy międzynarodowej i nie zapewniały pokoju. Tę część mowy królewskiej, która odnosi się do sowietów. Mac Donald nazywa łagodnem i przyjaznem ujęciem sprawy. To, co powiedział król o stosunku do Sowietów, stanowi uderzający kontrast z tym, co głosili polityczni przeciwnicy mówcy w ciągu ostatniej kampanji wyborczej. Wreszcie ekspremjer krytykował surowo obecny gabinet za odrzucenie traktatu angielsko-sowieckiego i zaznaczył. że społeczeństwo angielskie zdążyło się już wypowiedzieć przeciwko polityce taryfowej.

MOWA LLOYDA GEORGE'A.

Zabrał głos Lloyd George, który wyraził zadowolenie, iż nowy rząd pomimo odrzucenia traktatu ze Sowietami, nie wystąpił z propozycją zerwania stosunków z Rosją sowiecką. Mówca wita z uznaniem decyzję rządu zbadania protokoły genewskiego przed powzięciem jakiejkolwiek decyzji w tej kwestji. wyraża żal. że w mowie królewskiej nie była poruszona kwesja zobowiązań międzyaljanckich, co zdaniem mówcy byłoby pożądane z uwagi na fakt, że obywatele angielscy są najbardziej obciążeni podatkami. Lloyd George zaznacza, że Anglja udzieliła swoim aljantom w różnych czasach pożyczek w sumie 2 miljardów funtów szterlingów. Pozatem zaciągnęła na swój rachunek również na cele aljanckie długi w sumie 1 miljarda funtów szterlingów. W rezultacie odsetki, które Anglja płaci od pożyczonych sum wynoszą 130 miljonów funtów szterlingów. Leader liberałów wyraża pogląd. że byłoby niewskazane domagać się obecnie od przyjaciół pokrycia tych zobowiązań wobec Anglji, chociaż Stany Zjednoczone nie zawahały się wysunąć takiego żądania.

MOWA BALDWINA.

Następnie przemawiał Baldwin, oznajmiając na wstępie, że Chamberlain powróci z Rzymu z początkiem przyszłego tygodnia. Mówca oznajmił dalej, że szczegóły dotyczące sprawy egipskiej będą po powrocie Chamberlaina do Londynu już w rękach rządu i że wówczas będzie można lepiej niż dotychczas zorjen

tować się w sytuacji, jaka się wytworzyła w Egipcie. Chamberlain zreferuje również **kwestję rosyjską.** W przyszłym tygodniu otwartę także będzie **dyskusja nad wykonaniem planu rozbudowy bazy morskiej w Singapoore.** W sprawie tej rząd nie powziął jeszcze decyzji. W zakończeniu premjer zaznaczył, że **z pewnych przyczyn rząd nie mógł przyjąć traktatu ze Sowietami i że kwestja ta będzie niebawem Izbie wyjaśniona.**

Z posiedzenia Sejmu.

Klub Ch. N. w opozycji do Rządu. — Deklaracje klubów.

(Telefonem od koresp. „Gońca Krakowskiego“).

Warszawa. 11 bm. Wczorajsze obrady sejmowe rozpoczęły się **przy bardzo silnem napięciu izby wobec trzeciego czytania ustawy o kredytach dodatkowych.** Największe zainteresowanie budziło stanowisko **Klubu Chrześć. Narod.** Onegdaj posłowie tego Klubu pp. **Dubanowicz** i **Stroński** odbyli konferencję u premjera, która zdaje się **nie osiągnęła rezultatu.** Klub swego stanowiska wobec rządu nie zmienił i przy głosowaniu tak samo, jak poprzednim razem opuści salę, z wyjątkiem głosowania nad kredytami dodatkowemi ministerstwa oświaty tak, że **przesilenia na stanowisku ministra oświaty nie należy oczekiwać.**

Zgodnie z uchwałą konwentu senjorów, kluby składały dzisiaj jedynie deklaracje co do swojego stosunku do rządu. Pierwszy zabrał głos prezes Zw. L. Nar. poseł **Głąbiński.** Oświadczył on, co następuje: Od czasu określenia naszego stosunku do rządu przy sposobności dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok 1925 **zaszły zmiany w składzie rządu, które jeszcze bardziej zatarły nieustalony charakter, jaki pierwotnie miał gabinet p. Grabskiego.** Pokazuje się to w szczególności z **faktu powołania do rządu posła, będącego zdecydowanie wyrazicielem polityki obozu lewicowego,** oraz z urzędowych oświadczeń, przeciwko którym zniewoleni jesteśmy podnieść stanowcze zastrzeżenia. Rząd p. Grabskiego **w istocie rzeczy nagina swoją politykę zarówno wewnętrzną, jak zewnętrzną, do żądań stronnictw lewicowych,** pomimo, że stronnictwa te w najważniejszych momentach, gdy chodzi o żywotne interesy Państwa i Skarbu odmawia swego głosu gabinetowi p. Grabskiego. Będąc szczerymi przyjaciółmi pokoju, **musimy przeciwstawić się polityce zagranicznej,** goniącej za mrzonkami w chwili, gdy Państwo otoczone jest niebezpieczeństwami. **Nie godzimy się w polityce kresowej na cofanie się przed energicznemi zarządzeniami.** Nie uważamy też, by w **polityce gospodarczej** można było osiągnąć pomyślne skutki **bez przestrzegania praworządności i unikania wszystkiego, co może budzić zaniepokojenie. Za rząd p. Grabskiego odpowiedzialności nie bierzemy i będziemy nadal krytycznie spoglądać na jego działalność, a tylko względy ogólno-państwowe skłoniły nas do tego, że będziemy głosować za dodatkowymi kredytami.** Z kolei składali deklaracje posłowie **Rudziński** (Wyzwolenie), **Barlicki** (PPS.), **Schreiber** (koło żydowskie), **Dubanowicz** (Ch. D.), **Chaciński** (Chrz. Demokr.), **Chądzyński** (N. P. R.), **Czuczmaj** (Ukrainiec), **Stankiewicz** (Białorusin), **Wojewódzki** (Niezależna Partja Chłopska), **Królikowski** (komuniści). Ponieważ poseł Królikowski w przemówieniu swojem użył wyrażenia, że **słusznie lud, broniąc się, wywołuje pożary,** przewodniczący wicemarsz. **Moraczewski uznał to jako pochwalanie czynów karygodnych i odebrał mu głos.**

Oświadczenie min. Ratajskiego w sprawie kresów.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 bm. Na posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej minister Ratajski oświadczył, że **kwestja kresów zostanie w ciągu dwu do trzech miesięcy zlikwidowana.**

Rewelacje w sprawie zamachu na Prezydenta Rzeczypospolitej

Lwów. (AW.) „Wiek Nowy“ potwierdza swe **rewelacje w sprawie aresztowania Stefana Pańczyszyna w związku z zamachem na Prezydenta Rzplitej we Lwowie.**

Lwów. (AW.) „Wiek Nowy“ donosi, że **przedwczoraj organy policyjne obsadziły kamienicę przy ul. Łowieńskiego 2a.,** w której mieszka znany działacz ukraiński lekarz Pańczyszyn. Po dokonaniu rewizji policja partjami **wyprowadziła około 30 osób odstawiając je do komisarjatu policyjnego,** gdzie wszystkich przesłuchiwano protokularnie. „Wiek Nowy“ wyraża przypuszczenie, że **dr. Pańczyszyn jest krewnym uwięzionego w Warszawie Stefana Pańczyszyna.**

Poseł argentyński.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 bm. Posłem republiki argentyńskiej przy rządzie polskim został mianowany **p. Moreno.**

O UPORZĄDKOWANIU USTAWODAWSTWA NA KRESACH.

Warszawa. (PAT.) Rada ministrów dnia 9 grudnia ustanowiła przy prezesie Rady ministrów **komisję złożoną z 3 członków** powołanych przez prezesa Rady ministrów do **usuwania rozbieżności w ustawodawstwie obowiązującym w województwach nowogrodzkim, poleskim, wołyńskim i okręgu administracyjnym wileńskim i kilku powiatach.** W miarę ustalenia rozbieżności ustawodawczych komisja **składa odpowiednie wnioski właściwemu ministrowi i prezesowi Rady ministrów o usunięcie tych rozbieżności.**

Najwyższe władze wojskowe.

Warszawa. (AW.) Rząd wniósł projekt ustawy **o najwyższych władzach wojskowych z poprawkami ministra Sikorskiego.** Obrady nad projektem, budzące ogólne zainteresowanie ze względu na osobę marszałka Piłsudskiego, rozpoczną się **w piątek.**

Nominacja nowych generałów.

Warszawa. 11 bm. Prezydentowi Rzeczypospolitej przedstawiono do zatwierdzenia listę nominacyjną armji. **Generałami dywizji** zostali mianowani: generałowie brygady: **Minkiewicz, Rybak, Thulie i Tinz, generałami brygady** pułkownicy: **Zając, Żymierski, Składkowski, Dąbkowski, Łuczyński, Tokarzewski, Trojanowski, Fabrycy, Hempel, Marjański i Jaciński.**

Konsolidacja długu polskiego w Ameryce

Warszawa. 10 bm. (Tel. wł.) Rada ministrów zatwierdziła umowę, podpisaną 14 listop. w Waszyngtonie przez posła Wróblewskiego o **konsolidacji wszystkich długów rządu polskiego względem Stanów Zjednocz. Suma** ogólna długu wynosiła **159.666.972 dolarów,** zaś procenty do 15 bm. 1924 r. **18.898.053 dolarów.** Suma cała została obecnie **skonsolidowana** na następujących warunkach: 1) **amortyzacja długu w ciągu 62 lat, przyczem płatności pierwszego 10-lecia nie przekraczają miljona dolarów rocznie.** 2) **Procent, płatny w półrocznych ratach, przypadających 15 czerwca i 15 grudnia, począwszy od 15 grudnia 1922 wynosi 3 proc., w pierwszem 10-leciu, następnie do r. 1984 — 3 i pół proc.** 3) **Płatność w ekwiwalencie złota lub obligacjach rządu Stanów Zjednoczonych, emitowanych po 6 czwartych 1917.** 4) **Wzamian za obligacje, wydane z tytułu powyższej konsolidacji, rząd Stanów Zjednoczonych będzie miał prawo żądać od rządu polskiego nowych obligacyj o charakterze przedawnym** z tym jednakże warunkiem, że w Polsce prawo pierwokupu posiadałby rząd polski.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-FRANCUSKI.

Warszawa. 11 12. (Tel. wł.). Dnia 9 bm. został podpisany w Paryżu nowy **traktat handlowy polsko-francuski.** Traktat przyznaje Francji **ogólną klauzulę z najważniejszych uprzywilejowań w zakresie celnym.** Na uwagę zasługuje art. 22-gi, który dotyczy w obecnym układzie stosunków **wyłączenia** tranzytu przez Polskę do Litwy i przepisów ulgowych, przyznanych tym towarom obustronnie. Art. 23-ci udziela Polsce **prawa dróg bezpośrednich** dla towarów. ekspedjowanych z Polski do Francji lub jej kolonji.

Po wyborach w Niemczech.

Kraków, 11 grudnia.

Ostateczny rezultat obecnych wyborów niemieckich w zestawieniu z poprzedniemi z dnia 4 maja przedstawia się jak następuje:

	4 maja	7 grudnia
socjalni-demokraci	100	131
nacjonaliści	96	103
centrum	65	69
partja ludowa	44	51
komuniści	62	45
demokraci	28	32
hitlerowcy	32	14
bawarska partja ludowa	16	19
partja gospodarcza	4	17
związek chłopski	10	8
partja hanowerska	5	4
razem	472	493

Zgodnie z tem, co powiedzieliśmy wczoraj wybory niemieckie nie dały określonego rezultatu. Wprawdzie powiększyły swój stan posiadania stronnictwa t. zw. wielkiej koalicji, obejmującej ludowców, centrum, demokratów i socjalnych demokratów (są to stronnictwa, które popierały plan Davesa), z 237 na 283 mandaty, ale koalicja ta właśnie w przeddzień ostatnich wyborów się rozbiła na tle kwestji wejścia do gabinetu nacjonalistów i to właśnie rozbicie się koalicji rządowej było przyczyną rozwiązania dawnego Reichstagu i rozpisania nowych wyborów. Do wyborów szły razem trzy stronnictwa: centrum, demokratów i socjalnych demokratów i te stronnictwa nie osiągnęły większości, bo zdobyły tylko 232 mandaty, podczas gdy absolutna większość wyniesie 247 mandatów. Nie zdobyła też większości żadna inna grupa. Jak wspomnieliśmy, większość taką dopiero trzeba będzie tworzyć w drodze przetargów partyjnych.

* * *

Berlin. (AW). Ton prasy niemieckiej zmienił się, bo po fanfarach zwycięstwa **okazało się, że sytuacja nie wyjaśniła się zupełnie.** Prasa socjalistyczna oświadcza **się za blokiem republikańskim.** Inne dzienniki stwierdzają ogółem, że **nowy parlament nie będzie miał stałej większości.**

Były prezydent Reichstagu Loebe (socjalista) **oświadcza się za wielką koalicją,** gdyż inne wyjście **będzie złamaniem zaufania wyborców.** Należy bezwarunkowo **niedopuścić do objęcia rządu przez nacjonalistów, a oddanie stanowiska premjera Wirthowi, czy Marksowi należy przyjąć, gdyż inaczej utoruje się drogę niemieckim nacjonalistom.** Do zadań nowego rządu będzie należało: **załatwienie sprawy wstąpienia do Ligi Narodów, odrzucenie ceł ochronnych na zboże, zawarcie szeregu traktatów handlowych, uproszczenie systemu podatkowego, wprowadzenie konwencji waszyngtońskiej o 8-godzinnym dniu pracy i podniesienie rent inwalidzkich.** Program Loebego spotkał się z **żywą opozycją dzienników.**

PIERWSZE NARADY PARTYJNE.

Berlin. (PAT). Jak donosi „Germania“, **przywódcy dotychczasowych stronnictw rządowych, a więc niemieckiej partji ludowej, centrum i demokratów zbiorą się we czwartek b. tygodnia w Berlinie, ażeby naradzić się nad sytuacją wytworzoną na skutek wyników wyborów do parlamentu.** Poszczególne frakcje zbiorą się na narady jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia.

KWESTJA JĘZYKOWA W OBDRĘBIE POCZT.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 bm. Wicepremjer **Thugutt** odbył z ministrem **Kiedroniem** i generalnym dyrektorem poczt konferencję w sprawie uregulowania **kwestji językowej w obrębie poczt.**

O TRAKTAT HANDLOWY Z PORTUGALJĄ.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 bm. Minister przemysłu **Kiedroń przyjął** 9 bm. posła portugalskiego **Vasco de Vewedo,** który zaproponował rządowi polskiemu **zawarcie traktatu handlowego z Portugalją.** Propozycja ta została oczywiście przyjętą.

TRAMWAJE W ŁODZI STRAJKUJĄ.

Łódź. (AW.) **Pracownicy tramwajów strajkują nadal. Domagają się oni wyrównania płac z pracownikami warszawskimi oraz przyznania im 13-ej pensji,** którą w swoim czasie wliczono im do pensji za zgodą pracowników.

Strajkują również **pracownicy tramwajów podmiejskich domagają się oni 25 proc. podwyżki i trzynastej pensji.**

Po Kongresie P. S. L. „Piasta".

Kraków, 11 grudnia.

(wś.) W ubiegłą niedzielę i poniedziałek obradował w Warszawie Kongres P. S. L. „Piasta". Na czoło obrad wysunęły się **mowa prezesa stronnictwa Witosa** i uchwalone **rezolucje.**

W mowie swej poseł Witos dotknął prawie wszystkich najważniejszych problemów naszej polityki wewnętrznej. Cały szereg kwestji poruszył w sposób nadzwyczaj znamienny i interesujący. Zaczniemy właśnie od jednej z takich kwestyj, której fałszywe od początku postawienie zaciążyło tak silnie nad stosunkami w Sejmie Ustawodawczym. Mamy na myśli **reformę rolną.** Poseł Witos stwierdza obecnie, że ojcami duchowymi obowiązującej dziś ustawy w sprawie reformy rolnej byli pp. Jan Dąbski i Poniatowski i że bez tej ustawy chłop miałby dużo więcej ziemi, niż obecnie. Jest to istotna prawda. Ale musimy tu przypomnieć stanowisko prawicy, a zwłaszcza Zw. Ludowo-Narodowego wobec projektu reformy rolnej w r. 1919. Twierdziliśmy wówczas, że jedynie właściwą drogą jest **parcelacja,** że należy przy zachowaniu zasady dobrowolnej parcelacji przyjść z pomocą państwową chcącym nabyć ziemię. ale **nie wkraczać na drogę wywłaszczenia** i ujęcia całego obrotu ziemią w ręce państwa, bo to tylko. zmaist przyspieszyć. zahamuje przechodzenie ziemi w ręce drobnych rolników. Nasze stanowisko okazało się całkowicie słusznem. Dziś to przyznał prezes tego stronnictwa ludowego, które właśnie z powodu różnic na punkcie reformy rolnej nie mogło znaleźć wspólnego języka do porozumienia się ze stronnictwami prawicy w Sejmie Ustawodawczym.

Ten język wspólny został odnaleziony w chwili. gdy w stronnictwie „Piasta" wzięły górę żywioły. posługujące się w zagadnieniach gospodarczych kategorjami realnemi, nad doktrynerami w rodzaju p. Jana Dąbskiego. Wówczas doktrynerzy opuścili „Piasta" i przenieśli się do „Wyzwolenia".

Momentem łączącym „Piasta" z prawicą. oprócz wspólnego poglądu na stosunki gospodarcze. była **sprawa sanacji skarbu.** Tu poseł Witos słusznie przypomina. że rząd polskiej większości wniósł do Sejmu pierwszy zrównoważony budżet w terminie konstytucyjnym, że uchwalono wówczas podatki. zwaloryzowano je i przeprowadzono oszczędności. Postawiono na gruncie realnym sprawę reformy walutowej: wymownym dowodem tego są monety będące w obiegu, a noszące napis 1923. Zniesiono dwa ministerstwa. Jednem słowem plan sanacji skarbu został za rządu polskiej większości ustalony. Premjer Grabski wykonywa ten program skarbowy. ale prowadzi wadliwą politykę gospodarczą.

W sprawach administracyjnych wysuwa poseł Witos ze wszech miar słuszny i konieczny **postulat zespolenia władz:** dziś bowiem ciągle jest stan rzeczy taki. że wojewoda. kurator. starosta. inspektor. komendant policji, urząd ziemski, urząd odbudowy. każdy z tych organów władzy prowadzi odrębną politykę. nieskoordynowaną z całością. Stwierdzić należy. że rząd polskiej większości bardzo gruntownie wchodził na drogę zespolenia władz. obecnie zaś bardzo mało robi się pod tym względem.

Krytyka. jakiej poddał poseł Witos **naszą politykę do ziem wschodnich,** znamionuje zupełne ustalenie się opinji w tej tak ważnej sprawie.

W końcu swego przemówienia wskazał przywódca „Piasta" na potrzebę **zmiany ordynacji wyborczej i reformę Konstytucji.**

Temi ostatniemi zagadnieniami zajmowały się dwie osobne komisje kongresowe. Wynik obu tych komisji przedstawiono w formie rezolucji do zaaprobowania przez plenum Zjazdu. Niewątpliwie uchwały odnośne są najpoważniejszym rezultatem Kongresu „Piasta".

Jak się one przedstawiają na tle dotychczas już wysuniętych projektów reformy Konstytucji i ordynacji wyborczej?

Otóż co do reformy Konstytucji, to uchwały Kongresu idą w tym kierunku, że **Prezydent Rzeczypospolitej winien otrzymać prawo rozwiązywania Sejmu.** Jest to punkt, na który godzą się dziś naogół wszystkie polskie stronnictwa. Następnie w uchwalonych rezolucjach proponuje się **rozszerzenie praw Senatu** przez udzielenie mu inicjatywy ustawodawczej. Jest to już postęp, ale naszem zdaniem niewystarczający. Związek Ludowo-Narodowy np. jest tu zgodnie z przeważającą opinją naukowych sfer prawniczych za pełną równorzędnością Sejmu i Senatu w zakresie ustawodawstwa.

Bardziej sprecyzowanemi są rezolucje Kongresu w sprawie zmiany ordynacji wyborczej. Zmniejszenie liczby posłów do Sejmu i odmienna ordynacja wyborcza na kresach wschodnich — to są postulaty, co do których istnieje już zgodność we wszystkich stronnictwach narodowych.

Dwumandatowe okręgi wewnątrz Państwa — dotychczas wypowiedział się publicznie za tem tylko marszałek Trąmpczyński — to reforma niewątpliwie głęboko się wrzynająca w obecną ordynację wyborczą. Wreszcie ważnym jest postulat głosowania na osoby, a nie na numery. Propozycje „Piasta" idą w ogólności w kierunku **ścieśnienia zasady proporcjonalności.** Idzie to po linji żądań opinji publicznej.

Na podkreślenie zasługuje też punkt drugi rezolucji dotyczącej ordynacji wyborczej, gdzie mowa jest o podziale ogólnej liczby mandatów między okręgi w stosunku do liczby wyborców głosujących. Projekt taki wysunął dr. Ciświcki w „Kurjerze Warszawskim" w tej myśli, że w ten sposób uprzywilejowane zostaną okręgi Polski centralnej i zachodniej, gdzie procent głosujących był bardzo wysoki, zaś mniejszą liczbę mandatów otrzymują okręgi ziem wschodnich, gdzie absencja wyborców była bardzo wielka. Pomysł, jak sądzimy, oryginalny, ale połowiczny, naszem zdaniem sprawę należy postawić bardziej otwarcie. Sądzimy, że i tak przemawia wiele racji za tem, aby ludność silniej przywiązana do Państwa miał też większy wpływ w jego ciałach reprezentacyjnych.

Przez uwagi powyższe jednak nie chcemy pomniejszać znaczenie uchwał Kongresu „Piasta" w sprawie zmiany ordynacji wyborczej, bo znaczenie to jest duże. Rezolucje Kongresu zawierają bowiem program reformy ordynacji wyborczej i jasny i śmiały i stanowić będą — jak sądzimy— ważny etap w rozwoju pojęć politycznych w naszem społeczeństwie. Dyskusja nad problemami przebudowy ustroju państwowego pogłębia się, a wogóle nasze zapatrywania i pojęcia o problemach państwowych Polski dojrzewają — oto jakie końcowe refleksje nasuwają się przy sposobności omawiania obrad ostatniego Kongresu P. S. L. „Piasta".

——xox——

Uchwały Kongresu „Piasta" w sprawie zmiany ordynacji wyborczej i Konstytucji.

Ordynacja wyborcza.

Kongres uważa za najważniejsze zadanie polityczne obecnego Sejmu i Senatu przeprowadzenie zmian ordynacji wyborczej na zasadach nast.:

1) Ogólna **liczba posłów do Sejmu nie powinna przekraczać liczby 300.**

2) Podział ogólny liczby posłów wybieranych w okręgach między poszczególne części Państwa winien być przeprowadzony **z uwzględnieniem liczby wyborców głosujących.**

3) Okręgi wyborcze **na kresach wschodnich winny być wielomandatowe, w innych zaś częściach Rzeczypospolitej dwumandatowe.**

4) **Liczba posłów z listy państwowej** nie powinna przekraczać **jednej dziesiątej ogólnej liczby posłów.**

5) Wyborcy głosują **na nazwiska kandydatów, a nie na numery.**

Dopiero po uchwaleniu tej reformy winien być Sejm i Senat rozwiązany.

Konstytucja.

Kongres stwierdza, że jedną z głównych przeszkód na drodze do zdrowej budowy i rozwoju Państwa są **niedomagania naszego ustroju parlamentarnego.** Sejm nie jest zdolny do spełnienia swego najważniejszego zadania, tj. **do wytworzenia większości, na której oprzećby się mógł trwały i silny, działający według jasnego programu Rząd,** przyczem zaś tego stanu rzeczy leży w wadliwych postanowieniach Konstytucji i opartej na niej ordynacji wyborczej.

Kongres żąda wobec tego:

1) **Wzmocnienia kompetencji Prezydenta Rzeczypospolitej** w kierunku regulowania życia parlamentarnego **przez przyznnaie Prezydentowi pełnego prawa rozwiązania Sejmu.**

2) Ustalenie kompetencji ustawodawczych Sejmu i Senatu przez: **przyznanie Senatowi prawa inicjatywy ustawodawczej;** przez przyznanie Sejmowi prawa uchwalania. kwalifikowaną większością ustaw przez Senat w całości odrzuconych.

Sprawy ordynacji wyborczej referował sen. **Buzek,** a sprawy zmian Konstytucji dr. **Kiernik.**

Zabiegi posła Korfantego o stworzenie rządu pod swojem przewodnictwem.

Oparciem dla tego rządu byłyby grupy centrowe. — Odmowa ze strony N. P. R., która uważa działalność p. Korfantego za szkodliwą.

(Telefonem od koresp. „Gońca Krakowskiego").

Warszawa. 11 bm. Środowy katowicki **„Goniec Śląski"** podał wiadomość, że poseł **Korfanty skupił spółki handlowe i bankowe oraz spółkę wydawniczą „Polak" należące do Nar. Partji Robotniczej i w ten sposób przyczynia się do likwidacji tej partji na G. Śląsku.**

Należy tutaj dodać, że istotnie we wtorek odbyła się **narada pomiędzy przedstawicielami kooperatyw, pozostających pod wpływem Nar. Partji Robotn., a posłem Korfantym.** Pos. Korfanty obiecał **przyczynić się finansowo do uzdrowienia stosunków, panujących w tych współdzielniach.** Oświadczył on gotowość **przyjścia z pomocą w postaci 40.000 złotych.** Wzamian za to p. Korfanty domagał się **poparcia politycznego ze strony Klubu N. P. R.** i w kole zaufanych wyrażał się, że **należy utworzyć blok centrowy z wykluczeniem zarówno Związku L. N., jak i partji skrajnych lewicowych.** Następnie rozwinął **plan utworzenia nowego rządu z nim samym tj. p. Korfantym jako premjerem na czele.** Rząd miałby **główne oparcie w partjach centrowych.**

Ze sfer N. P. R. korespondent Wasz dowiaduje się, że **nadzieje p. Korfantego są całkowicie nieuzasadnione.** P. Korfanty **istotnie nosi się z tego rodzaju ambicjami i jego marzeniem jest zasiąść na fotelu premjera rządu, jednakże N. P. R. w żaden sposób do tego się nie przyczyni.** Nie ulega najmniejszej kwestji, że **te elementy, które przyczyniły się** do sprowadzenia do spółek N. P. R. p. **Korfantego, zostaną z partji wykluczone i partja w dlaszym ciągu prowadzić będzie kampanję, uważając działalność p. Korfantego za szkodliwą.**

Pożegnanie posła Lasockiego w Wiedniu.

Warszawa. (Tel. wł.) 11 bm. Z Wiednia donoszą: Prezydent republiki austrjackiej **wydał obiad na cześć posła polskiego Lasockiego,** który, jak wiadomo, obejmuje placówkę polską w Pradze.

Dziecka polskiego dole i niedole.

Zwalczanie jaglicy u dzieci w Polsce.

Uniwersytecki zjazd okulistów w Krakowie.

Kraków, 11 grudnia.

W celu podjęcia **zbiorowej i jaknajenergiczniejszej akcji zwalczania jaglicy u dzieci w Polsce** (trahoma) **odbędzie się w Krakowie dnia 14 i 15 grudnia b. r. profesorski zjazd okulistów.**

Zjazd ten, **zainicjowany przez senatora profesora Godlewskiego** z Krakowa, **znalazł poparcie wszystkich uniwersytetów w Polsce oraz czynników rządowych.** Głównym punktem programu zjazdu będzie **obmyślenie sposobu zwalczania jaglicy oraz ustalenie najskuteczniejszej metody leczenia tej przykrej epidemji, rozwielmożniającej się w Polsce.** Zaraza ta zawleczona została z Rosji sowieckiej.

Z ramienia rządu na zjazd ten udają się dr Czesław Wroczyński, dyr. Generalnej Dyrekcji służby zdrowia przy Min. Spraw Wewn. oraz p. Krakowski, naczelnik wydz. Min. Pracy; uniwersytet warszawski deleguje na ten zjazd prof. dra Noiszewskiego.

Palestra polska.

Przeprowadzić „odbudowę sprawiedliwości"

Uchwały zjazdu adwokatów polskich we Lwowie.

Lwów. (AW). Zakończył obrady we Lwowie **zjazd Związku adwokatów polskich.** Obrady odbywały się w salach polskiego Tow. Politechnicznego. Prócz **adwokatów lwowskich** w zjeździe wzięli udział członkowie związków z **Warszawy** z senjorem Suligowskim, delegaci **z Wilna, Poznania, Krakowa, Łucka, Sieradza, Nowego Sącza, Przemyśla, Chodorowa i Sambora.**

Przedstawiciel dzielnicy poznańskiej, poseł dr **Piechowski,** przedstawił stan adwokatury w b. zaborze pruskim, kładąc nacisk na to, że **mylne jest pojęcie, jakoby w Polsce było wielkie pole pracy dla adwokatów w życiu gospodarczem.**

Stan palestry w b. Kongresówce przedstawił adwokat **Sokołowski, który oświadczał się również za rozszerzeniem działalności w kierunku społecznym.**

Dłuższą dyskusję wywołała projektowana **rezolucja w sprawie sądownictwa.** Mówcy stanęli zgodnie na stanowisku, iż

należy przeprowadzić „Odbudowę sprawiedliwości".

Rezolucja kończy się zwrotem następującym:

„Należy zwrócić się do właściwych czynników wezwaniem, aby stan wymiaru sprawiedliwości niezwłocznie zbadano i zaradzono brakom, nietylko w drodze doraźnych zmian i czuwania nad należytym i szybkim wymiarem sprawiedliwości, zaniechanie wszelkich redukcji sędziów i posad sędziowskich oraz wszelkich szkodliwych oszczędności, lecz również w drodze reform i pogłębiania, zwłaszcza w kierunku praktycznym studjów sędziowskich i uzupełniania ich t. zw. praktyką sądową. Wtedy sądy mogłyby się utrzymać na wysokości współczesnej wiedzy prawniczej i sprostać trudnym swoim zadaniom.

Małżeńskie dole i niedole

DOBRA RADA NA BÓL ZĘBÓW.

Mąż do żony, cierpiącej okropny ból zęba: Co, jeszcze cię ząb boli? Gdyby był mój, to zaraz dałbym go wyrwać.

Żona: I jabym to uczyniła, gdyby to był twój ząb.

Polska armja

ZNIESIENIE SĄDÓW DORAŹNYCH ZA DEZERCJĘ

Wprowadzone rozkazem ministra spraw wojskowych z dnia 12 lipca 1922 r. **sądy doraźne względem osób, podlegających sądownictwu wojskowemu, odnośnie do przestępstw dezercji, zostały obecnie zniesione.**

Ze świata literackiego.

UDAREMNIONY ODCZYT EWERSA.

Lwów. (AW). Zapowiedziany na 8-go bm. **odczyt** pisarza niemieckiego **Heinza Ewersa, nie odbył się z powodu demonstracji niektórych ugrupowań akademickich.**

JUDAICA.

KONFERENCJA 70 RABINÓW.

W dn. 7 bm. odbyła się w Białymstoku konferencja rabinów, w której wzięło udział **70 rabinów.** Omawiano sprawy dotyczące **pomocy dla młodzieży szkół religijnych, oraz organizacji żydowskiej szkoły religijnej.**

Rzeczy wesołe.

PIERWSZY KONGRES FUTURYSTYCZNY.

Wedle doniesień z **Medjolanu** odbył się tam ubiegłego tygodnia **pierwszy kongres futurystyczny.** Za pomocą tego kongresu postanowili futuryści przekonać świat, że jeszcze są przy życiu, chociaż powszechnie miano ich już za należących do historji.

Dowodami niezbitymi ich egzystencji są: 1-mo Fakt zwołania kongresu i 2-do Wręczenie **Masinettiemu,** swemu „Pontifex maximus", **specjalnego sztandaru** o barwach narodowych.

Trudno atoli przypuścić, aby „Pontifex maximus" mógł spełniać funkcje chorążego z tym sztandarem, a tem mniej go rozwinąć. Sztandar ten bowiem posiada naprawdę futurystyczne rozmiary: **płótno jego mierzy 350 metrów kwadratowych powierzchni!**

Masinetti zaś nie posiada fizycznie rozmiarów futurystycznych, gdyż jest średniego wzrostu.

SWIAT KOBIET.

Królowa rumuńska o modzie dzisiejszej

„N. Fr. Presse" zamieszcza feljeton pióra królowej rumuńskiej Marji. Ze względu na powszechną sympatję, którą cieszy się wszędzie, a szczególniej u nas, dostojna autorka, zamieszczamy jej uwagi w tłomaczeniu in extenso.

I.

Strój kobiet grał od niepamiętnych czasów wielką rolę w świecie. Od dnia, kiedy Ewa wypędzona została z raju. Przynajmniej według Marka Twaina, który w „Dzienniku Adama" każe pierwszemu mężczyźnie rzucić tonem wyraźnie protestującym taką uwagę: „Odkąd zjedliśmy jabłko, suknie nasze nie są bardzo wygodne, ale Ewa mówi, że są „szykowne", a to rzecz główna".

Przypuszczam, że Ewa miała słuszność, ale „szyk" i wygoda — tu muszę znów zgodzić się z Adamem— niezawsze chodziły w parze. Jak w życiu wszystkich kobiet, tak i w mojem, suknie odegrały swoją rolę; uchodziłam nawet za jedną z najlepiej ubranych współczesnych mi kobiet, jakkolwiek niezawsze stosowałam się ściśle do mody i niekiedy buntowałam się przeciw jej despotyzmowi, gdy wydała mi się „nie twarzowa" lub niewygodna.

Podobnie, jak każda młoda dziewczyna, i ja, wobec pierwszej balowej sukni doznałam niesłychanego wzruszenia; usiłowałam w dniu ślubu (wyszłam zamąż, mając lat 17) wyglądać jaknajlepiej; później przy koronacji, chciałam, żeby nawet korona była przystosowana do mojej twarzy, a ponieważ zrobiona być miała ze złota mojego kraju, przeto sama dałam na nią wzór; raz zostałam przez jedną damę ze starszego pokolenia oskarżona, że, będąc w grubej żałobie, chcę za ładnie wyglądać!

Od czasów „turniury", którą nosiłam jako mała dziewczynka, i z której byłam śmiesznie dumna, przeszłam przez wszystkie możliwe fazy mody. Nosiłam spódnice kloszowe i wielkie, bufiaste rękawy; potykałam się o niedorzecznie długie suknie, które, niby fale, snuły się po podłodze; protestowałam przeciw spódnicom, sięgającym tylko do kolan; podsunęłam niegdyś stan prawie do pachy, tak, jak musiałam przyzwyczaić się do talji dzisiejszej, o której pewien pan raz powiedział: „Nie rozumiem dzisiejszych pań, które mają skłonność do siedzenia na własnej talji". Ściskałam się w pasie, lub rozluźniałam gorset, stosownie do kaprysu mody. Dzisiaj nie musimy, Bogu dzięki, sznurować się aż do utraty oddechu! To już, bądź co bądź, poprawa!

Oko zdumiewająco szybko przywyka do mody, która jest chwilowo „en vogue" — to rzecz pewna. Nie mogę wprawdzie twierdzić, że mnie moda obecna nadmiernie zachwyca; niewielu kobietom jest w tej modzie do twarzy; niemniej jednak dla mody wczorajszej mamy tylko wzruszenie ramion.

Osobiście wyszłam już z lat, w których mogłabym się czuć „ubrana" w krótkiej, bezkształtnej bluzie, która sięga mi do kolan i jest taką wąską, że nie mogę jej nałożyć, ani się z niej wydostać, nie mam też możności swobodnie przejść przez pokój. Nie cierpiałam nigdy spętanych spódnic; nadto zaś dla królowej lub księżnej swoboda ruchów jest rzeczą najwyższej doniosłości. Trzeba mieć możność wysiadania z godnością z powozu, przejść przez pokój, gdzie każdy na nas patrzy należycie i ustępując miejsca; nie można zatem dreptać, ani podrygiwać, jak dama japońska w odświętnych stroju. Jako zwolenniczka sportu, radabym też móc przeskoczyć rów, albo wdrapać się na pagórek, lub chodzić takiemi dużymi krokami, jak mi się podoba, nie będąc krępowaną rozmiarami spodnicy.

Wydaje mi się, że dzisiaj panuje dążenie do zniesienia we wszystkich dziedzinach różnic, istniejących między płciami. Sądzę, że ma to swoje dobre i złe strony, ale, gdybym chciała dłużej rozwodzić się na ten temat, zaprowadziłoby mnie to za daleko; jakkolwiek chętnie wyznaję, że mam w tym względzie ustalone zapatrywania.

Dzisiejszy strój kobiecy tę samą ma tendencję. Mogłabym niemal powiedzieć, że kobiety niekiedy chcą mieć nadmierny udział we wszystkiem; każda domaga się przywilejów, jako kobieta rozrywek, wynikających stąd, że, jest przypadkiem kobietą, przywłaszcza sobie zaś metody mężczyzny, jego zachowanie, jego działalność sportową, i, o ile to możliwe, jego strój.

Obcinają włosy, jakkolwiek włosy uchodziły niegdyś za ich najcenniejszy skarb, i nie mogę oprzeć się myśli, że przyjdzie dzień, kiedy niejedna żałować będzie, że dla przemijającej mody, poświęciła tę „królewską ozdobę", której niepodobna odzyskać w ciągu jednego dnia.

Moja najmłodsza córka nosiła, jako dziecko, przystrzyżone włosy; było jej w tem ślicznie, a ponieważ nie zawijano loków, była też ta fryzura bardzo wygodna. Gdy córka moja zauważyła, że podrasta, prosiła mnie, żebym pozwoliła, by i włosy wraz z nią podrastały. Zrazu chciałam protestować, jak zwykle matki, gdy chodzi o sprawę, dotyczącą dziecinnego charakteru ich pieszczochów, ale wystąpiła z argumentem, który musiałam uznać:

— Ależ, mamo, przecież mogę w każdej chwili kazać znów obciąć włosy, a cały rok, albo i dłużej potrwa, zanim odrosną; a przypuśćmy, że zjawiłby się „on" i nie lubiłby obciętych włosów!

Trzeba przyznać, że argument był zupełnie rozsądny!

Dziewczętom wszakże nie wystarcza już proste obcięcie włosów; zadowolone są dopiero wtedy, gdy je mają podstrzyżone z tyłu, co jest bliższe fryzury męskiej. Radabym wszakże wiedzieć, ilu mężczyznom podoba się to istotnie. Gdzie się podziało „igranie z jej miękkimi, złocistymi puklami"? Czy to już raz nazawsze minęło? Wydaje mi się, że tak nie jest!

Nie należę do tych, którym nie podobają się nadmiernie smukłe „chłopięce" młode dziewczęta (podziwiamy zawsze z łatwością to, czego nie posiadamy); ponieważ sama jestem nieco obfitszych proporcyj, przeto mogę sobie tylko wyobrazić, jak to musi być rozkosznie nie nosić na sobie żadnego ciężaru. Sądzę jednak, że nietyle mężczyźni, ile kobiety między sobą wytworzyły ten przesadny podziw dla nadmiernie prostych kibici, nie posiadających ani cienia owych okrągłych linij, które, począwszy od Greków, nauczyliśmy się uważać za pierwiastek istotnej kobiecej piękności.

Sport, niewątpliwie, bardzo się do tego przyczynił i z pewnością smukła, giętka dziewczyna ma wyższość nad swoją okrąglejszą siostrą, gdy chodzi o polo, hokey, tennisa i nowoczesne tańce. Na siodle męskiem zwłaszcza nie wydałyby się z pewnością dobrze panie, zbyt obficie przez naturę obdarzone.

Naturalnie „złoty środek" byłby we wszystkiem ideałem, ale jakże rzadko można ten ideał osiągnąć! Myślę, że w tym kierunku idziemy trochę zadaleko i zdrowie, a wolno mi też dodać i dzieci nie powinny być poświęcane dla przesadnego pojęcia prostolinijności.

(Dok. nast.)

Z KRAKOWSKIEGO BRUKU.

POD ARKADAMI SUKIENNIC.

— Ale zima lekka w tym roku!
— Nie dla wszystkich, niestety.
— Jakto?
— Ja mam, proszę pana, skład węgla...

Z POD ZNAKU ESKULAPA.

ŚMIERĆ ZNANEGO LARYNGOLOGA.

Lwów. (AW). Zmarł tu Dr **Grest-Litynowicz**, znany laryngolog.

Polskie górnictwo

POPIERANIE WIERCEŃ POSZUKIWAWCZYCH W ZAGŁĘBIU NAFTOWEM.

Warszawa, 10 grudnia.

W związku z koniecznością **popierania wierceń poszukiwawczych na terenach naftowych,** Min. Przem. i Handlu opracowuje projekt **noweli do ustawy o zakazie wywozu ropy naftowej, według której byłoby zwalniane do wywozu 25 procent produkcji ropy w szybach nowodowierconych na przeciąg 10 lat.** Nowy szyb musi być dowiercony w odległości najmniej 1 klm. od istniejących szybów produkcyjnych. Obok ilości ropy, wywożonych w granicach kontyngentów, wynikających z układów handlowych Polski z zagranicą, **byłby to jedyny wypadek zwolnienia ropy na wywóz, wynikający z konieczności protegowania prac poszukiwawczych na nowych terenach.**

W obronie rolnictwa.

ROKOWANIA W SPRAWIE UMOWY ZBIOROWEJ W ROLNICTWIE.

Poznań, 10 grudnia.

Podjęte przy współudziale delegata rządu p. Gnoińskiego, naczelnika wydziału Min. Pracy, **rokowania w Poznaniu ze związkami ziemian i przedstawicielami robotników rolnych** w sprawie **zawarcia zbiorowej umowy w rolnictwie** na województwa poznańskie i pomorskie, **nie dały dostatecznego rezultatu.**

Pod naciskiem jednak delegata rządu pracodawcy zrzekli się żądań, dotyczących zniżenia ordynacyj o 1 ctn. żyta, ofiarowując robotnikom umowę bez zmian z r. 1924.

Delegacja robotnicza wystawiła ze swej strony żądania 100 procent podwyżki. Wobec takiej sytuacji rokowania rozbiły się, jest jednak nadzieja, że porozumienie zostanie osiągnięte.

Malarstwo i rzeźba.

PIERWSZA ODBITKA SŁYNNEGO SZTYCHU DUERERA.

Były dyrektor Albertiny, Józef Medurer, odkrył u jednego ze zbieraczów sztychów Dürera w Szwajcarji **pierwszą odbitkę słynnego sztychu Dürera „Adam i Ewa“.**

Odbitka ta tem się odznacza, że nosi datę 1204, zamiast 1504, wyrytą omyłkowo przez samego mistrza. Albrecht Dürer, spostrzegłszy ten błąd natychmiast go poprawił, tak, że wszystkie następne odbitki noszą datę 1504 r. Wobec tego pierwszy egzemplarz sztychu stanowi **unikat bezcenny.** Tymczasem zbieracz szwajcarski nabył go od jednego z muzeów niemieckich, jako zbyteczny duplikat!

TEATRALJA.

ADAM I EWA.

Znana publicystka francuska, pani **Juliette Adam,** zwiedzając Budapeszt, ułała się, między innemi, też na przedstawienia do tamtejszego Teatru ludowego, którego dyrektorem był wówczas pan Evva.

Po przedstawieniu przedstawiono go założycielce „Nouvelle Revue“ temi słowy:

— Pan Evva — pani Adam.

Jak walczyć z drożyzną.

PASKARSKIE ŻĄDANIA WŁAŚCICIELI PENSJONATÓW W WARSZAWIE.

Warszawa, 10 grudnia.

Właściciele pensjonatów w Warszawie zwrócili się do wydziału walki z lichwą z zapytaniem, dotyczącem **zamierzonego przez nich podwyższenia ceny za utrzymanie w pokojach pensjonatów.**

Ponieważ żądanie to jest zupełnie nieuzasadnione, gdyż właściciele pobierają obecnie opłaty w pensjonatach według parytetu złota z doliczeniem pewnego znacznego procentu zwyżki cen na artykuły pierwszej potrzeby, jaką wykazał Urząd Statystyczny, **Kom. Rządu wszelkie zamiary wprowadzenia podwyżki w pensjonatach uważa za lichwę. Właściciele pensjonatów oddani będą pod sąd.**

Ze stolicy Polski.

Wszechświatowa wystawa powszechna w Warszawie.

(Od korespondenta „Gońca Krakowskiego“).

Warszawa, 10 grudnia.

Grono architektów Min. Robót Publ. opracowało projekt **wszechświatowej wystawy powszechnej w Warszawie w roku 1928,** jako w 10-tą rocznicę odbudowania państwowego Polski.

Wystawa miałaby za zadanie podkreślić rolę Polski, jako łącznika gospodarczego między Wschodem i Zachodem oraz dać przegląd zdobyczy gospodarczych Polski. Wystawę tę **poprzedzić ma wystawa polsko-francuska, projektowana na rok 1926.**

Jako teren obydwóch tych wystaw, który po właściwem zabudowaniu mógłby być użyty na projektowane jednocześnie stałe targi warszawskie, upatrzony jest prawy brzeg Wisły (park Skaryszewski i t. zw. Saska Kępa).

Zarówno kompetentne czynniki rządowe, jak i miejskie Warszawy patrzą przyjaźnie na tę inicjatywę.

Z KRAJU.

Akademja poselska w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, 11 grudnia.

Związek Ludowo-Narodowy, Oddział w Nowym Sączu, urządza w niedzielę 14 bm. o godzinie 11.30 przedpołudniem w Sokole **Akademję poselską** z następującym programem:

1) Zagajenie: Poseł **Ludwik Jachymiak.**

2) Odrodzenie gospodarcze Polski: Prezes Poseł **Jan Zamorski.**

3) Idee przewodnie Z. L. N.: Poseł **Tadeusz Tabaczyński.**

4) Sprawy wewnętrzne: Poseł **Józef Matłosz.**

Niechaj nikogo z Polaków na tej Akademji nie braknie!

— ooo —

Oszczercza kampanja socjalistów w Białej.

Bialscy socjaliści do spółki z żydami i hakatystami chcą opanować za wszelką cenę zarząd miasta i w tym celu każdego kandydata na komisarza, wysuwanego przez narodowe stronnictwa — obrzucają błotem oszczerstw i wyzwisk, aby terorem sobie utorować wolną drogę. Tak niedawno rzucili się na dyr. gimn. p. Wierzbickiego, a skoro ten wycofał się, próbują oszczerstwami sterroryzować p. Barańskiego. W tej sprawie otrzymujemy list następujący:

Biała, 10 grudnia.

„Jako obecni na Zgromadzeniu pracowników państwowych, odbytem dnia 24 listopada 1924 r. w sali „Sokoła“ w Białej w sprawie dodatku ekonomicznego dla pracowników państwowych, mamy zaszczyt prosić Szan. Redakcję o zamieszczenie następującego **wyjaśnienia odnośnie do niezgodnego z prawdą sprawozdania z powyższego zgromadzenia, zamieszczonego w Nrze 49 „Wyzwolenia Społecznego“,** czasopisma wychodzącego w Białej:

Zgromadzenie urzędników, cytowane przez „Wyzwolenie Społeczne“, w artykule pod tytułem „Szarańcza endecka“, **było w całem swojem założeniu i przebiegu poświęcone li tylko sprawom zawodowym pracowników państwowych w Białej, a specjalnie żądaniu lokalnego dodatku drożyźnianego.** Dyskusji politycznej, ani **wycieczek przeciwko jakimkolwiek partjom na wspomnianem zebraniu nikt z obecnych nie prowadził, a tem mniej p. insp. Sierakowski,** o którym wspomina inkryminowany artykuł „Wyzwolenia Społecznego“, **ponieważ go na tem zebraniu wcale nie było...** Nie omawiano też wcale „konieczności wysłania delegacji do ministra Spraw Wewnętrznych w celu zamianowania p. Barańskiego komisarzem „Wielkiej Białej“; natomiast **uchwalono wysłać deputację do p. Prezydenta Ministrów z prośbą o przyznanie dodatku drożyźnianego dla pracowników państwowych w mieście Białej.**

Nie jest również prawdą, jakoby obecny na tem zebraniu p. insp. Barański miał twierdzić, że „budżet p. Grabskiego na rok 1925 jest nieprawdziwy, fałszywy, a przeznaczony tylko dla wprowadzenia w błąd zagranicy“; natomiast prawdą jest, że **p. Barański twierdzenia tej treści nie wypowiedział, ale zwrócił tylko uwagę obecnym, że opieranie nadziei uzyskania dodatku do płac urzędniczych w Białej na podwyżkach budżetowych ostatnich miesięcy roku 1924 jest fałszywe i nierealne, ponieważ podwyżki te zostały już zużyte na pokrycie nieprzewidzianych w budżecie podwyżek płac urzędniczych i innych dodatków państwowych na rok 1924.“**

Prosimy przyjąć wyrazy głębokiej czci i poważania.

Kilkanaście podpisów.

TAJEMNICE SAMOBÓJCÓW.

UPARTY SAMOBÓJCA.

Dzienniki paryskie podają, że niejaki Piotr **Genty,** zamożny mieszkaniec miasta **Blois,** liczący 66 lat życia, **postanowił odebrać sobie życie, i okazał przytem niepospolitą zaciętość.**

I tak: **naprzód powiesił się** na jednem z drzew w ogródku przy swym domu, ale odcięto go na czas. Następnie postanowił **udusić się gazem** — i temu przeszkodzono. Wreszcie **celnym strzałem z dubeltówki położył kres swemu życiu.**

W przeddzień swej śmierci Genty **zakupił dla siebie grób wieczysty** na miejscowym cmentarzu.

Śpiew i muzyka

DZIEWIĘCIOLETNIA ŚPIEWACZKA.

W operze budapeszteńskiej ma wystąpić wkrótce w „Zemście nietoperza“ **koloraturowa śpiewaczka — dziewięcioletnia.** Młodziutka ta śpiewaczka jest córką dyrektora orkiestry, Dezyderego Markusa i małżonki jego, Ilonki Soyer, śpiewaczki operowej. Przed kilku dniami wystąpiła już w operze przed gronem zaproszonych gości, wzbudzając podziw prześlicznym, czystym głosem, zaznaczającym się wspaniale, zwłaszcza w wysokim rejestrze. Utalentowana ta dziewczynka nie uczyła się właściwie śpiewu, lecz tylko **przysłuchiwała się pilnie lekcjom,** udzielanym przez ojca. Pewnego wreszcie dnia poprosiła go, aby jej akompanjował na fortepianie i ku zdumieniu rodziców, odśpiewała, z pewnością śpiewaczki wykwalifikowanej, wszystkie arje i pieśni, których nauczyła się jedynie ze słuchu podczas lekcji ojcowskich.

Profesor uniwersytetu budapeszteńskiego, dr Polla cek, zbadawszy krtań dziewczynki, oświadczył, że dziecko to ma struny głosowe rozwinięte zupełnie jak u dorosłego człowieka, nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby rozpoczęło zawód śpiewaczki.

Podobnym, wczesnym rozwojem strun głosowych odznaczała się swego czasu Adelina Patti, która słynną swą karjerę artystyczną rozpoczęła też, jako dziecko cudowne.

Walka o dach nad głową.

BRAK MIESZKAŃ W PARYŻU.

Niewielką wprawdzie, ale w każdym razie jakąś pociechą — wobec poprostu strasznej **mizerji mieszkaniowej, jaka panuje w Polsce** — jest stwierdzenie faktu, że i gdzieindziej w Europie ludność miast i miasteczek cierpi niesłychanie w walce o zdobycie dachu nad głową.

Oto np., stwierdzono świeżo na podstawie badań urzędowych, iż

w Paryżu brakuje 70.000 mieszkań i że 350.000 osób z pomiędzy stałych jego mieszkańców, nie posiada wcale mieszkania,

częściowo znajdując dach nad głową po hotelach lub jako krótkoterminowi sublokatorzy.

Francuzi jednak nie zakładają rąk, jak my, lecz starają się złemu zaradzić. Rada generalna (sejmik departamentalny) departamentu Sekwany postanowiła przyjść z pomocą gminie miasta Paryża, tak by w ciągu najbliższych lat siedmiu mogła zbudować tę liczbę domów, która dałaby 35.000 małych i średniej wielkości mieszkań.

Podobną akcję podjęto już po wszystkich większych miastach francuskich, jak Lyon, Marsylja, Bordeaux itd.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Czwartek: „Krzyżacy".
Piątek: „Idjota".

REPERTUAR OPERETKI „NOWOŚCI".

Czwartek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".
Piątek: „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Czwartek: „Hrabina Marica".
Piątek: „Hrabina Marica".

REPERTUARY KIN KRAKOWSKICH:

Promień: „Dwie dziewczynki Paryża", druga serja pt. „Lilje burzą złamane".

Reduta: „Tajemnica nocy dziewczyny z Belle-Isle". (Córka brygadjera). Najnowszy film wystawowy według romansu Al. Dumasa (ojca).

Sztuka: „Grzech podzielony", dramat w 8 aktach.

Uciecha: „Kobieta i opinja", dramat życiowy w 7 akt.: w roli gł. May Mac Avoy, reżyserja T. H. Imca.

Wanda: „Tancereczka", komedja z Pat i Patachonem. Nad program zawody **Polska-Węgry** w Paryżu.

Warszawa: „Quo vadis" w 7 aktach. II-ga i ostatnia serja.

Zachęta: „Węgierska krew", dramat w 6 aktach: w roli gł. Lya de Pulti.

SPRAWOZDANIE KIEROWNICTWA ODBUDOWY WAWELU. Ze sprawozdania, złożonego przez kierownictwo odbudowy Wawelu na posiedzeniu państw. komitetu doradczego, okazuje się, że tok prac około restauracji zamku królewskiego z powodu szczupłej dotacji rządu był w ciągu roku 1924 bardzo powolny. Dotacja rządowa wynosiła w całym roku zaledwie 52.043 zł 47 gr, zaś składki publiczne przyniosły 24.595 zł 33 gr. Z kwoty tej wydano dotąd 65.590 zł 04 gr, a prace wykonane w bieżącym roku objęły: zasklepienie dwu sal I. piętra, ukończenie fasad gotyckiej części zamku, urządzenie kotłowni ogrzewania centralnego, zmontowanie dwu kotłów, rozprowadzenie rur na parterze wschodniego skrzydła, roboty żelazo-betonowe w wykopaliskach romańskich, urządzenie dalszych 6 sal dla arrasów, poszukiwania archeologiczne w podworcu arkadowem i przeniesienie magazynów z Zamku. Nadto zakupiono dalsze 3 kotły i żelazo do stropów II piętra. W sprawozdaniu zaznacza kierownictwo, że jest to zaledwie 10-ta część tego, co powinno było być normalnie wykonane, jeśli zamek wogóle ma być kiedykolwiek odrestaurowany. W razie gdyby dotacja rządu nie została wydatnie powiększona, kierownictwo proponuje przerwanie prac restauracyjnych aż do chwili, gdy położenie finansowe Państwa pozwoli na serjo zająć się restauracją Zamku.

ODROCZENIE UROCZYSTOŚCI JUBILEUSZOWEJ KU CZCI JACKA MALCZEWSKIEGO. Jak się dowiadujemy, komitet uczczenia jubileuszu Jacka Malczewskiego powziął na ostatniem posiedzeniu uchwałę, aby dzień uroczystości jubileuszowej przełożyć na miesiąc luty 1925. Uchwała ta spowodowana została stanem zdrowia jubilata, który przebywa obecnie na wsi i nie mógłby wziąć udziału w obchodzie. Jak wiadomo, program uroczystości, kótry nie ulegnie zmianie, obejmować będzie: nabożeństwo na Wawelu, Akademję w Starym Teatrze, oraz pochód uczniów Akad. Sztuk Pięknych. Podczas Akademji w Starym Teatrze wręczony zostanie jubilatowi medal pamiątkowy, wykonany przez prof. Raszkę.

GROŹNY STAN ZDROWIA PREZESA AKAD. UMIEJ. Jak się dowiadujemy, stan zdrowia prezesa Polskiej Akademji Umiejętności, prof. dra Morawskiego w ostatnich dniach znacznie się pogorszył. Prezes zapadł w czasie swego pobytu w Poznańskiem na zapalenie płuc, a po powrocie do Krakowa choroba wzmogła się. Przy łożu uczonego czuwa prócz rodziny dr Józef Surzycki.

O ZAPŁATĘ PODATKU OD NIERUCHOMOŚCI ZA IV KWARTAŁ 1924 R. Magistrat przypomina, że państwowy podatek od nieruchomości za IV kwartał 1924, przypisany nakazami płatniczymi doręczonymi we wrześniu br. ma być zapłacony w kasie poboru przy Wydziale IIa magistratu (plac WW. Świętych l. 6, II. p.) w nieodwołalnym terminie do dnia 20 grudnia 1924 pod rygorem egzekucji i płacenia odsetek zwłoki w wysokości 4 proc. miesięcznie.

Z POWODU ZGONU ŚP. LUDWIKA STASIAKA. Na pogrzebie śp. L. Stasiaka zaszedł wypadek, który rzuca jaskrawe światło na stosunki panujące w krakowskim Związku literackim. Jeden z mowców pogrzebowych podniósł, że brać literacka, zrzeszona w Związku, którego współzałożycielem i wieloletnim członkiem Wydziału był śp. Ludwik Stasiak, nie zdobyła się nawet na wysłanie któregokolwiek ze swych przedstawicieli na pogrzeb Zmarłego. Miejmy jednak nadzieję, że prof. Kallenbach, obecny prezes Związku, to przeoczenie naprawi zapewne przy najbliższym pogrzebie.

AKADEMJA KU CZCI CHOPINA. W związku z programem donosimy, że w miejsce prof. Łabuńskiego w Akademji Chopinowskiej w sobotę dnia 13 bm. w Starym Teatrze, weźmie współudział znakomity pianista poznański, Mieczysław Ziółkowski, który odegra Sonatę B-mol, Scherzo i Polonez As-dur. O grze p. Ziółkowskiego podczas istatniej uroczystości wręczenia doktoratu „honoris causa" Ignacemu Paderewskiemu w Poznaniu, wyraził się nasz największy mistrz wprost entuzjastycznie. Dzięki przyjazdowi p. Ziółkowskiego, Kraków pozna jednego z najwybitniejszych pianistów polskich. Poza tem program pozostanie niezmieniony. Sądzić należy, że Akademja, która już dziś budzi wielkie zainteresowanie, będzie manifestacyjnym wyrazem hołdu, złożonego Chopinowi przez Kraków. Dochód przeznacza Koło Art.-Lit. „Heljon", urządzające Akademję, na budowę pomnika Chopina. Bilety 1—3 złotych są do nabycia w przedsprzedaży u Br. Lipskich przy ul. Sławkowskiej.

Kuratorjum, stojące na straźnicy kultury młodzieży, zachęca ją gorąco do wzięcia jak najliczniejszego udziału. Młodzież szkolna może już obecnie nabywać bilety u prof. Rutkowskiego w gimnazjum IV. Na Akademji zostanie wygłoszony wiersz Jerzego Brauna „Ballada o Chopinie", który otrzymał I. nagrodę na konkursie Koła Art.-Lit. „Heljon".

EGZEKWOWANIE PODATKÓW. Krakowska Izba skarbowa komunikuje: Wobec tego, że wpłaty na poczet podatku dochodowego i obrotowego są nieznaczne, Izba wdraża równocześnie na obszarze całego województwa wzmożoną akcję egzekucyjną. Kto zalega z podatkiem niech się spodziewa, że w najbliższych dniach czeka go przymusowe ściągnięcie. Tylko bezzwłoczną zapłatą płatnicy uchronić się mogą przed znacznemi kosztami egzekucyjnemi.

USTĄPIENIE DYREKTORA ONYSZKIEWICZA. Dyrektor Kasy oszczędności m. Krakowa p. Tadeusz Onyszkiewicz po 40-letniej służbie ze względu na nadwątlony stan zdrowia przeszedł na własne żądanie w stały stan spoczynku. W ubiegły poniedziałek o godz. 12 w południe odbyło się pożegnanie ustępującego. W uroczystym akcie wziął udział wojewoda krakowski p. Władysław Kowalikowski, wiceprezydenci miasta, prezes Rady nadzorczej p. Wł. Turski, dyrekcja Kasy i grono urzędnicze. Do ustępującego przemówił prezes dyrekcji dr Józef Muczkowski, w imieniu urzędników pp. Hoffmann i Szymański, którzy wręczyli dyr. O. pamiątkowy sygnet złoty. Wszyscy mowcy dawali wyraz uznaniu gorliwej pracy dyrektora Onyszkiewicza i żalowi z powodu jego ustąpienia. Dyr. Onyszkiewicz w dłuższem przemówieniu podziękował za te objawy życzliwości i w serdecznych słowach pożegnał się z instytucją. Wydział wielki Kasy wystosował do dyrektora Onyszkiewicza pismo z uznaniem i podziękowaniem za wierną i owocną służbę.

LOTERJA FANTOWA. Wydawanie fantów rozpoczęło się we wtorek 9 bm. o godz. 3 popołudniu i będzie się odbywało codziennie w godzinach popołudniowych do 9 wieczorem aż do czasu wydania wszystkich fantów. Komitet uprasza PT. publiczność, aby wobec tego nie zgłaszała się zbyt tłumnie po odbiór wygranych.

SZERZENIE KOMUNIZMU WE WOJSKU. Jak niedawno donosiliśmy, rozprawa w krak. sądzie wojskowym przeciwko szereg. Janklowi Segalowi, oskarżonemu o zbrodnię zdrady głównej, popełnioną przez szerzenie agitacji komunistycznej wśród wojska, została odroczona celem przeprowadzenia dodatkowego śledztwa i zebrania dalszych dowodów winy. Jak się dowiadujemy, sędzia śledczy kończy przygotowywanie nowego materjału dowodowego, który zostanie dołączony do aktu oskarżenia, wobec czego ponowna rozprawa spodziewana jest z końcem bieżącego miesiąca.

NAPAD RABUNKOWY W POCIĄGU KOLEJOWYM. Na jadących pociągiem kolejowym wczoraj wieczorem z Trzebini do Krakowa, Stefana Dobrzańskiego i Terentego Huka, napadło dwóch osobników, zadało im ciężkie rany, obrabowało ich i wyrzuciło na tor kolejowy. Ciężko rannych przywiozła przejeżdżająca lokomotywa do Krakowa. Ofiary morderczego napadu odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Stefan Dobrzański, kucharz, obywatel amerykański, ma przestrzeloną klatkę piersiową, Taremty Huk, em. urz. kolejowy, ma kłute rany w plecy i złamaną nogę.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, władze policyjne wpadły na ślad jednego ze sprawców i dokonały jego aresztowania. Podejrzany o napad nazywa się Bruk. Przy aresztowanym znaleziono materjał silnie go obciążający. Na razie policja trzyma dochodzenia w tajemnicy ze względu na ujęcie dalszych sprawców.

Okoliczności, wśród jakich ujęto Bruka, przedstawiają się następująco. W nocy tegoż dnia posterunki obchodowe w rejonie stacji Kraków-Płaszów natknęły się na dwu osobników, niosących pakunki. Na zapytanie policjantów, dokąd zdążają, oświadczyli, że spóźnili pociąg tarnowski i zamierzają przeczekać do rana w Płaszowie.

Ponieważ zachowanie się tych osobników wzbudziło podejrzenie u policjantów, przeto odprowadzili ich do poczekalni stacyjnej w Płaszowie. W czasie zapalania świateł w ciemnej ubikacji jeden z osobników rozbiwszy okno, wyskoczył na pole i zbiegł; drugi chciał również umknąć, jednak został przytrzymany. W toku dalszego śledztwa okazało się, że byli to sprawcy napadu, na co wskazywała zawartość walizki, zrabowanej p. Dobrzańskiemu. — Ujęty opryszek przyznał się do udziału w napadzie na podróżnych, dokonanym wspólnie ze zbiegłym bratem. Obaj mieszkają w Woli Zabierzowskiej. Za drugim sprawcą napadu policja wszczęła pościg.

TRZY POŻARY W KRAKOWIE. Wczorajszej nocy wybuchły w Krakowie w różnych punktach miasta i w różnych odstępach czasu trzy pożary, które jednak nie przybrały większych rozmiarów.

I tak o godz. 2.20 wybuchł pożar w piwnicy domu przy ul. Skawińskiej 12, gdzie zapaliła się drewniana ścianka. Pożar powstał od pozostawionej płonącej świecy.

O godz. 9 wieczorem przy ul. Starowiślnej 64, spłonęła w ogrodzie szopa; wreszcie o godz. 3 po północy powstał pożar w fabryce Englaendera przy ul. Kalwaryjskiej 64. We wszystkich wypadkach interwenjowała straż pożarna pod kierownictwem naczelnika Obidowicza.

TAJEMNICZA PAKA Z TYTONIEM. W III komisarjacie policyjnym zdeponowano dużą pakę z tytoniem, którą znaleziono wczorajszej nocy w ul. Kazimierza Wielkiego. Prawdopodobnie paka ta pochodzi z jakiejś kradzieży.

ARESZTOWANIA. Policja dokonała aresztowania Antoniego Pietruszkę (lat 27) z Piasków Wielkich za kradzież 110 zł; Rosego Abrama za kradzież sklepową i Maksa Reifa, pochodzącego z Kołomyji, za uchylanie się od wojska.

———xox———

IDEJE SOCJALNE U ŚW. FRANCISZKA Z ASSYŻU. Dziś 11 bm. o godz. 7 wiecz. wygłosi ks. patron Ludwik Kasprzyk odczyt po powyższym tytułem w lokalu tercjarskim przy ul. Franciszkańskiej róg Brackiej I. p. Wstęp wolny.

BUDŻET I ZAMKNIĘCIA RACHUNKOWE GMINY M. KRAKOWA W OSTATNIEM 10-LECIU. W piątek dnia 12 bm. o godz. 6 wieczorem odbędzie się w Izbie handlowej przy ul. Długiej l. 1 odczyt dyr. m. Izby obrachunkowej p. Jana Krzyżanowskiego na temat: „Budżet i zamknięcia rachunkowe gminy m. Krakowa w ostatniem 10-leciu". Odczyt urządzony będzie staraniem Tow. Ekonomicznego.

Szkolnictwo i oświata w Polsce.

Prawo publiczności dla szkół średnich.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nadało na rok szkolny 1924-25:

I. Pełne prawa gimnazjów państwowych następującym prywatnym szkołom średnim: 1) Gimnazjum żeńskiemu im. Królowej Jadwigi w Krakowie. 2) Gimnazjum żeńskiemu i liceum im. Heleny Kaplińskiej, utrzymywanych przez Marję Trąpczyńską w Krakowie. 3) Gimnazjum żeńskiemu Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Krakowie. 4) Gimnazjum męskiemu im. ks. St. Konarskiego, konwentu OO. Pijarów w Rakowicach pod Krakowem. 5) Gimnazjum żeńskiemu Komitetu obywatelskiego w Nowym Sączu. 6) Gimnazjum żeńskiemu i liceum Zgromadzenia Sióstr Urszulanek w Tarnowie. 7) Gimnazjum sanatoryjnemu koedukacyjnemu Tow. Opieki nad młodzieżą w Zakopanem. 8) Gimnazjum żeńskiemu Zgromadzenia Sióstr Najświętszego Serca Jezusowego w Zbylitowskiej Górze.

II. Niepełne prawa gimnazjów państwowych następującym prywatnym szkołom średnim: 1) Gimnazjum koedukacyjnemu, Tow. Szkoły Średniej w Dąbrowie koło Tarnowa. 2) Gimnazjum koedukacyjnemu Komitetu Obywatelskiego w Grybowie. 3) Gimnazjum żeńskiemu Koła Naucz Szk. Wyższ. w Jaśle. 4) Gimnazjum męskiemu im. St. Jaworskiego Marji Jaworskiej w Krakowie. 5) Gimnazjum męskiemu Zgromadzenia Ks. Misjonarzy w Krakowie. 6) Gimnazjum żeńskiemu Zgromadzenia Sióstr Niepokalanek w Nowym Sączu (Biały Klasztor). 7) Gimnazjum koedukacyjnemu Towarzystwa Szkoły Średniej w Oświęcimiu. 8) Gimnazjum męskiemu Zakładu Ks. Salezjanów w Oświęcimiu. 9) Gimnazjum męskiemu magistratu miasta w Ropczycach. 10) Gimnazjum żeńskiemu im. E. Orzeszkowej Tow. Szkoły Średniej w Tarnowie.

III. Niepełne prawa gimnazjów państwowych z zastrzeżeniem następującym szkołom średnim: 1) I. gimnazjum żeńskiemu Tow. I. gimnazjum żeńskiego w Krakowie. 2) Gimnazjum męskiemu Ks. Salezjanów w Krakowie. 3) Żydowskiemu gimnazjum koedukacyjnemu Tow. Szkoły Żydowskiej w Krakowie. 4) Gimnazjum żeńskiemu Tow. Szkoły Średniej w Wieliczce.

——— o — o ———

Przed wojskową rozprawą o zbrodnię listopadową.

Przesłuchanie incydentalne w sądzie okręg. karnym.

Kraków, 11 grudnia.

W uzupełnieniu podanej przez nas wczoraj wiadomości o nadejściu do krak. sądu wojskowego aktów w sprawie oskarżenia osób wojskowych w związku z zajściami listopadowemi, dowiadujemy się, że akt oskarżenia, wygotowywany obecnie przez prokuraturę wojskową w Krakowie, będzie w najbliższych dniach wykończony, wobec czego **rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w miesiącu styczniu** przyszłego roku.

Rozprawie ma **przewodniczyć członek najwyższego trybunału wojskowego przy udziale szefa sądu okręgowego krakowskiego pułk. dra Bilskiego, oraz trzech generałów,** których wyznaczy ministerstwo spraw wojskowych.

* * *

Odnośnie do wywodu nieważności co do wyroku uwalniającego oskarżonych cywilnych w procesie o zbrodnię listopadową, odbytym w sądzie okręg. karnym w Krakowie przed trybunałem przysięgłych, sąd najwyższy w Warszawie zwrócił akta krakowskiemu sądowi celem uzupełnienia niektórych szczegółów wywodu nieważności.

Obecnie przesłuchano kilku wywiadowców P. P., którzy prowadzili pierwiastkowe śledztwo ze świadkami zajść. W poniedziałek ma być przesłuchany w tej sprawie st. kom. P. P. dr. Ryczkowski, poczem akta odesłane zostaną do Warszawy. Na czas trwania przesłuchań incydentalnych przydzielony został do krak. sądu okręg. karnego sędzia sądu apelacyjnego dr. Malkiewicz, przewodniczący trybunału w rozprawie listopadowej.

ŻANDARMI, OSKARŻENI W ZWIĄZKU ZE ZBRODNIĄ LISTOPADOWĄ.

W najbliższych dniach odbędzie się w krak. sądzie wojskowym **rozprawa przeciwko ośmiu żandarmom** z V. dyonu żandarmerji w Krakowie, oskarżonym **o zbrodnię naruszenia obowiązków służby wojskowej w czasie rozruchów w dniu 6 listopada 1923.**

Na ławie oskarżonych zasiędą żandarmi: Jan Makowski, Andrzej Cieślik, Zygmunt Chudzik, Ludwik Kogut, Roman Krawczyk, Józef Róg, Roman Skoczylas i Józef Matusik.

ODDZIAŁ KRAKOWSKI WARSZ. TOW. HIGJENICZNEGO organizuje cykl wykładów popularnych z dziedziny higjeny, celem zapoznania jak najszerszych warstw ludności z wszystkimi działami tej nauki, która ma decydujący wpływ na zachowanie zdrowia. — Współudział przyrzekli: Profesorowie: Ciechanowski, Majewski, Latkowski, Orłowski, Lenartowicz, Piltz, Gądzikiewicz: Docenci: Janiszewski, Bujak, Szymonowicz, Artwiński, Walter, Oszacki, dyrektor Bier, dr Wachtel. — Szczegółowy program wykładów ogłoszony zostanie afiszami. — Sekretarz Tow. Higj. dr Pilecki.

IMATRYKULACJA UCZNIÓW AKADEMJI GÓRNICZEJ W KRAKOWIE odbędzie się w sobotę 13 bm. w auli Uniwersytetu Jagiell. o godz. 11 przed poł. Program obejmuje: mszę św. w kościele św. Barbary o godz. 10. w auli sprawozdanie prorektora dra Jana Studniarskiego za rok 1923-24, przemówienie rektora dra Jana Krauzego, imatrykulację uczniów i wykład prof. Stanisława Skoczylasa pt. „Mechanizacja kopalń“.

Z KRAKOWSKIEGO CHÓRU AKADEMICKIEGO. Krakowski Chór Akademicki obchodzi w roku przyszłym uroczystość czterdziestolecia swego istnienia i działalności pieśniarskiej. Celem przygotowania uroczystości zawiązał się komitet jubileuszowy z kuratorem Tow. prof. dr Ciechanowskim na czele: przewodnictwo poszczególnych sekcji objęli: dyr. Barabasz, dyr. Walewski, dr Rzegociński, dr Rowiński, prof. Kozłowski. Termin jubileuszu ustalono na dzień 9 i 10 maja 1925. Komitet uprasza tą drogą wszystkich byłych członków chóru o możliwie najszybsze podanie swych adresów, a to w celu rozesłania im odpowiednich kwestjonarjuszy. Zgłoszenia należy adresować: Tow. „Chór Akademicki“ w Krakowie, u. Jabłonowskich l. 12.

ZE SPORTU. Walne Zgromadzenie klubu sportowego „Wawel“ w Krakowie, odbędzie się w dniu 13 grudnia br. (sobota) o godz. 5 popoł. w lokalu własnym przy ul. Karmelickiej 21. o czem zawiadamiając swych członków, uprasza o niezawodne przybycie. Za Zarząd K. S. „Wawel“: Bednarowski prezes. Arczyński sekretarz.

———xox———

AJENCJA WSCHODNIA donosi: W niedzielę ubiegłą w południe ks. prałat Skimborowicz dokonał w Warszawie aktu poświęcenia wielkiej księgarni sortymentowej w nowym gmachu Instytutu Wydawniczego „Bibljoteka Polska“ przy ul. Nowy Świat 23-25. Jest to jeden z najwytworniejszych przybytków księgarstwa w Europie. — Licznie przybyłych na uroczystość przedstawicieli literatury, sztuki i księgarstwa nader gościnnie podejmowali PP. Władysławowstwo Kościelscy. 1232

GIEŁDA.

Kraków, 11 grudnia

Na giełdzie efektów kursa znacznie spadły, przytem nie znajdywały nawet odbiorców. Sytuacja owładnęła zarówno oficjalnym rynkiem papierowym, jak i pogiełdowym. Na pogiełdziu zawarto zaledwie jedną transakcję.

Dewizy bardzo silne. Szczególnie Londyn i Zurych, których kurs bardzo wyśrubowano.

DEWIZY W OBROTACH BANKOWYCH.

Nowy Jork 5.19 i pół wypł.; Londyn 24.55; Zurych 100.95; Wiedeń 7.33 i pół; Praga 15.78; Amsterdam 211 i pół; Paryż 28.50; Medjolan 22.70.

Akcje. (Cyfry w złotych).	W transakcji:
Bank Hipoteczny	0.51—0.53
Ziemski Bank Kredytowy	0.14
Bank Związku Spółek Zarobkowych	6.10
Polskie Towarzystwo Handlowe	0.32
Zieleniewski	9.40—9.50
H. Cegielski Poznań	0.50—0.52
Trzebinia żelazo	0.61—0.62
Parowozy	0.31
Siersza	4.70
Tepege	2.40
Polska Nafta	0.63—0.64
Pokucie	0.40
Trzebinia tłuszcze	8.50—9.00
Elektrownia Siersza	0.24
Ćmielów	0.56
Chodorów	5.05—5.20

AKCJE NA POGIEŁDZIE.

Huta Szkła 1.20.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Akcje: Bank Handlowy 4.75; Bank Związku Spółek Zarobkowych 6.00; H. Cegielski Poznań 0.53; Parowozy 0.34. Starachowice 1.95. Zieleniewski 9.60. Żyrardów 11.05; Spirytus 2.60; Chodorów 5.00; Nobel 1.65; Ursus 1.10; Ćmielów 0.60.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Kursy papierów polskich w tysiącach koron austr.: Śląski Bank Eskontowy 6.5; Bank Hipoteczny 8.1; Goleszów 700; Siersza Górnicza 58; Silesja 17.1; Fanto 270; Galicja 1370; Lumen 12. Nafta 196. Karpaty 210.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zamknięcie giełdy: Paryż 27.87—27.81; Londyn 24.27—24.25; Nowy Jork 5.167—5.162; Belgja 25.60—25.40; Włochy 22.25—22.30; Praga 15.60—15.52 i pół; Budapeszt 0.70 i pół do 0.69 i pół; Białogród 7.85—7.75; Bukareszt 2.70 do 2.60.

Odkrycia podróżników

Powrót Rasmussena z Grenlandji

Słynny podróżnik duński, Knut **Rassmussen,** powrócił w pierwszych dniach bm. ze swej **piątej podróży do Grenlandji,** w której dotarł aż do oceanu Spokojnego.

W **Kopenhadze** zgotowano mu entuzjastyczne przyjęcie, w którem wzięli udział przedstawiciele rządu, ciał naukowych i olbrzymie tłumy mieszkańców stolicy.

Śmiały podróżnik, którego matka, nawiasem powiedziawszy, była Eskimoską, zebrał mnóstwo niezmiernie ciekawego materjału etnograficznego wśród Eskimosów i geograficzno-topograficznego w lodowatej krainie, przez nich zamieszkałej. O trudach jego ostatniej ekspedycji daje pojęcie fakt, że celem dotarcia do „przejścia północno-zachodniego“ odbył **podróż sankami,** ciągnionemi przez psy lub renifery, **na przestrzeni 25.000 kilometrów.**

Na półwyspie Alaszka spotkał Rasmussen Eskimosów, mających **po 4.000 dolarów i więcej rocznego dochodu, a będących właścicielami do 14.000 reniferów każdy.**

Wśród szczepu Eskimosów, zwanego Nersili, małżeństwa zawierane bywają za pomocą **faktycznego rabunku kobiet,** należących przeważnie do innych szczepów.

Jak się świat rozbraja.

Rozstrzelanie pancernika „Vashington“

Pomimo protestu rzeczoznawcy w sprawach marynarki, Shearera, który wystąpił — jak donosiliśmy — przeciwko zniszczeniu, na mocy uchwał konferencji waszyngtońskiej, **świeżo spuszczonego na wodę dreadnoughta „Washington“,**

władze amerykańskie postanowiły dotrzymać zobowiązania i zniszczyć ten kolos morski.

W tym celu **holowniki zaciągnęły „Washington“ na pełny ocean, w pobliżu przylądka Virginja, poczem pancernik „Texas“ rozpoczął do niego ogień z olbrzymich dział 14-calowych.**

Dziewięć razy trafiły pociski „Texasu“ w pancerz „Washingtona“, ponad linją wodną. Gdy jednak rzeczoznawcy weszli na pokład skazanego dreadnoughta, to okazało się, że

żaden z pocisków, choć były napełnione najsilniejszymi materjałami wybuchowymi, nie zdołał pancerza przebić,

wobec czego, w razie rzeczywistej bitwy, tylokrotnie trafiony okręt, mógłby łatwo dopłynąć do portu.

Następnie ostrzeliwano „Washington“ bombami podwodnemi, mierząc w część jego podwodną, w samym środku, w pobliżu maszyn, ale i tu,

choć pięć bomb trafiło do celu, nie uczyniono większej szkody.

I następnego dnia strzały „Texasu“ nie zdołały zatopić skazanego dreadnoughta. Dopiero **trzeciego dnia atak jednoczesny przez pancernik rzeczony i przez dziewięć, lecących w szyku bojowym, aeroplanów wojskowych, z których każdy unosił w powietrzu po pięć bomb tysiąco- i dwutysiącofuntowych,**

dokonał dzieła zniszczenia.

Rażony z boku i z góry gradem olbrzymich pocisków, „Washington“ przechylił się na bok i wkońcu zniknął w głębinach morskich.

Ciekawa, choć kosztowna ta próba, bo **„Washington“ kosztował Stany Zjednoczone 35 miljonów dolarów,** dowiodła **mocy nowoczesnych pancerzy okrętowych.**

Rzeczy ciekawe.

Nowy Robinson Kruzoe.

Z Londynu donoszą, że na jednej z wysepek oceanu Spokojnego

odkryto pewnego Anglika, który na niej przebywał samotny od roku 1914,

zupełnie taksamo, jak ów majtek Selkirk, będący prototypem słynnego Robinsona Crusoe.

Rozbitek ten żywił się korzonkami i rybami, a odziewał w sposób najbardziej prymitywny, podobnie, jak Robinson Crusoe, z którym łączyło go szczególne podobieństwo losów.

Pewnego dnia fala morska wyrzuciła na brzeg, zamieszkałej przez niego wysepki **flaszkę z zakorkowanym w niej egzemplarzem jednego z dzienników australskich,** gdzie znajdował się opis poświęcenia pomnika, wzniesionego **na brzegach Dardaneli** dla uczczenia pamięci poległych **Nowozelandczyków.** Osamotniony rozbitek łamał sobie napróżno głowę nad tem, co mogli robić Nowozelandczycy, którzy zginęli w pobliżu Konstantynopola, w Turcji?...

Zagadkę tę rozwiązał dopiero wtedy, gdy do brzegów wysepki zawitał statek, który wyswobodził go z niewoli osamotnienia, a od którego załogi dowiedział się o tem wszystkiem, co zaszło w ciągu ostatnich lat dziesięciu na świecie.

Przybywszy do Europy, nowy Robinson nie został zbudowany tem, co w niej zastał po dziesięcioletniej nieobecności i **pragnie powrócić na swą samotną wysepkę.** Stoi mu jednak na przeszkodzie do wykonania tego zamiaru brak pieniędzy na kosztowną podróż powrotną i obawa, że znalazłoby się niezawodnie sporo niezadowolonych ze stosunków europejskich, którzy pragnęliby także udać się na ową wysepkę.

Paryski dziennik „L'Oeuvre“, który powtórzył doniesienie dzienników angielskich o nowym Robinsonie, nie podaje jednak okoliczności, w jakich dostał się na ową wysepkę i to cokolwiekosłabia wiarogodność tej wiadomości, zresztą nie będącej nieprawdopodobną.

RUCH WYDAWNICZY

OSTATNI (49) NR. GAZETY ADMINISTRACJI I POLICJI PAŃSTWOWEJ zawiera życiorys ministra Thugutta, artykuły prof. Kutrzeby: O konwencji polsko-niemieckiej w sprawie obywatelstwa i opcji. Prof. Wasiutyńskiego: O swobodnem uznaniu władz administracyjnych. Prof. Mogilnickiego: O właściwości rzeczowej sądów karnych. A. Marczewskiego: O swobodnem uznaniu władz cenzuralnych oraz dr Władysława Namysłowskiego: Charakterystykę polskiego prawa urzędniczego. W dziale literackim znajdujemy wiersz I. K. Iłłakowiczówny pt. „O jesieni i starości“. Wacława Sieroszewskiego powieść pt. „Miłość roniona“, recenzję teatralną Fr. Siedleckiego.

Taniec miłości i śmierci.

Krwawy romans amerykańskiego dyplomaty.

Samobójstwo, czy zabójstwo?

Z Białogrodu donoszą, że rozegrał się tam wśród tajemniczych, dotąd niewyjaśnionych okoliczności **sensacyjny dramat, zakończony ciężkiem zranieniem i śmiercią jego aktorów.**

Do stolicy Jugosławji został niedawno temu przeniesiony z **Kowna** wicekonsul Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej, nazwiskiem **Danton.** Razem z nim przyjechała studentka Litwinka, niezwykłej urody, Marja **Supan,** która już od dłuższego czasu **była jego kochanką.**

Pomiędzy wicekonsulem, a panną Supan, którzy mieszkali razem, przychodziło do **scen gwałtownych,** ponieważ Litwinka domagała się **ulegalizowania ich związku zapomocą ślubu, a wicekonsul ani myślał na to się zgodzić.**

Kilka dni temu przyszło znów do takiej sceny, w czasie której **panna Supan ciężko raniła strzałem z browningu Dantona, a następnie czterema strzałami odebrała sobie życie.**

Tak opowiedział wicekonsul, który **mimo ciężkiej rany** zdołał wyjść ze swego mieszkania i dowlec się na stację policyjną, gdzie niebawem zemdlał i w stanie nieprzytomnym został odwieziony do szpitala, tak, że nie można go było dotąd przesłuchać.

Według jednak innej wersji, ustalonej przez wstępne śledztwo policyjne, **panna Supan zraniła wprawdzie wicekonsula, ale nie popełniła samobójstwa, gdyż to on miał jeszcze tyle siły, że ją zastrzelił.**

Cały Białogród poruszony został tym krwawym dramatem i z niecierpliwością oczekuje wyświetlenia tajemnicy: **samobójstwo, czy zabójstwo?...**

Z piekła dni dzisiejszych

Banda gwałcicieli lwowskich.

Kilka szczegółów ze śledztwa.

Lwów, 10 grudnia.

Śledztwo sądowe i policyjne we Lwowie gromadzi coraz to **nowe szczegóły potwornie zbrodniczej szajki gwałcicieli nieletnich dziewcząt,** o której donosiliśmy już przed paru dniami.

Szajka ta działała solidarnie w ciągu ostatniego lata w różnych punktach okolic podmiejskich. Szczególnie ulubionym terenem był **park Kilińskiego, cmentarz stryjski.**

Organizatorem szajki i duszą jej był Gustaw Dreier, osobnik, który **odsiadywał już w roku 1919 karę 6 miesięcznego więzienia za podobną zbrodnię.**

Zbrodniczych czynów szajka dokonywała gromadnie przez użycie siły lub podstępu, wciągając ofiary w ustronie i zarośla.

Są to ludzie inteligentni, przeważnie żonaci i dzietni.

Amor na usługach szpiegostwa.

Tajemnice „cnotliwej Zuzanny“

Urocza guwernantka szpiegiem politycznym i zbrodniarką.

Warszawa, 10 grudnia.

Znany artysta-malarz p. X., zamieszkały w Warszawie przy ul. Czackiego, przed niedawnym czasem ogłosił w pismach, że poszukuje guwernantki do dzieci. W kilka dni później zgłosiła się **młoda dwudziestokilkoletnia cudzoziemka, urocza blondynka, ubrana szykownie, choć skromnie.** Wygląd i zachowanie się nieznajomej odrazu zjednały jej dobre przyjęcie, a ponieważ była bardzo skromna w wymaganiach — odrazu i chętnie została przyjęta.

Panna **Zuzanna,** takie imię nosiła nowa guwernantka, **zdobyła sobie serca wszystkich. Dzieci wprost przepadały za nią, pani domu była zachwycona jej ułożeniem i zachowaniem, pan domu, znający się gruntownie na powabach płci pięknej, również z zadowoleniem patrzał na uroczą figurę panny Zuzi,** która, przy całej skromności, **umiała rzucać powabne gorące spojrzenia.**

Zachwycali się panną Zuzanną i goście, licznie odwiedzający dom malarza, **głównie oficerowie i urzędnicy.** Ogłada towarzyska i powabny wygląd panny guwernantki ułatwiły jej wstęp do salonu i w krótkim czasie **zjednały jej licznych znajomych i — adoratorów.**

Panna Zuzanna uprzejma dla wszystkich, **najchętniej jednak obdarzała obiecującemi spojrzeniami wojskowych, zwłaszcza wyższych szarż, chociażby nawet w starszym wieku.**

Malarz p. X. najmniej gorszył się zachowaniem Zuzi. Gdy jednak pewnej nocy siedząc cicho w swoim gabinecie, **posłyszał, że panna Zuzanna prowadzi przez telefon rozmowę na jakiś poważny temat i przy ciszonym głosem, zainteresował się tem i zaczął podsłuchiwać.** To, co usłyszał, było tak nadzwyczajne, że p. X. wprost oniemiał. **Panna Zuzia podawała komuś przez telefon rzeczy, które mogły interesować tylko defensywę sztabu jednego z państw ościennych.**

Tak wnioskował p. X. z urywków, które usłyszał.

Pod wrażeniem tego poszedł do łóżka i gdy nazajutrz zaczął na nowo rozważać tę sprawę i zobaczył z jakiem przejęciem Zuzia rozmawia z dziećmi, doszedł do wniosku, że **musiał się przesłyszeć lub źle zrozumieć dyskretny flirt, prowadzony przez telefon.**

P. X. zdążył już zapomnieć o tym telefonie. Łatwo więc wyobrazić sobie jego przerażenie, gdy **pewnej nocy do mieszkania jego wkroczyła policja z oświadczeniem, że w mieszkaniu tem ukrywa się zbrodniarka i niebezpieczny szpieg wojskowy.**

Panna Zuzia powędrowała do więzienia i wówczas dopiero dowiedziano się bliższych szczegółów o jej **romantycznej i burzliwej przeszłości.**

Pochodziła z Czech i **popełniła tam morderstwo rabunkowe.** Mianowicie **zamordowała i ograbiła bogatego miljonera, który był w niej zakochany.**

Jakim sposobem z **damy półświatka i morderczyni** przeobraziła się w **skromną guwernantkę** — to już jest **„tajemnicą zawodową“ wydziału polityczno-wojskowego, na którego usługach była.**

Ujawniono przytem i drugą ciekawą okoliczność. **Oto guwernantka-szpieg miała rekomendacje od jednego z działaczy z P. P. S. i rekomendacje te ogromnie ułatwiły jej działalność szpiegowską.**

Czem się powodował ów działacz, zalecając osobę tak niebezpieczną, której przeszłości nie znał, nie wiemy. Przypuszczać jednak należy, że **niemałą rolę odegrały tutaj wdzięki niebezpiecznej Zuzi.**

Odpowiedzialny redaktor: Dr. Władysław Świrski. Krakowska Drukarnia Nakładowa w Krakowie pod zarządem J. Borkowicza.